

# MOJA PARAFIA

TYGODNIK  
PARAFII  
ŚW. JÓZEFA  
W RADOMIU



## XVI Niedziela Zwykła • Rok A

**Ewangelia: Mt 13, 24 - 43**

Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.



### Czas żniwa

Nieprzyjaciół ma również i Bóg. On jeden mógłby ich natychmiast się pozbyć, zniszczyć. Ale On właśnie nie chce. Czeka. Jednak do czasu. „A w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie”.

I my nieraz bywaliśmy nieprzyjaciółmi Boga. Jesteśmy do tego zdolni i jesteśmy do tego skłonni. „Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości”.

Jest czas zasługiwania, który Jest czasem oczekiwania cierpliwego Pana Żni-

wa na naszą odpowiedź na Jego wezwanie, na naszą przemianę, nasze nawrócenie. Pamiętajmy - „Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego”. Dobrze nasienie sieje Syn Człowieczy przez swój Kościół, chwastem są synowie Złego. Przypowieści Chrystusa nie da się „między bajki włożyć”. Czyimi więc jesteśmy dziećmi?

wa na naszą odpowiedź na Jego wezwanie, na naszą przemianę, nasze nawrócenie. Pamiętajmy - „Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego”. Dobrze nasienie sieje Syn Człowieczy przez swój Kościół, chwastem są synowie Złego. Przypowieści Chrystusa nie da się „między bajki włożyć”. Czyimi więc jesteśmy dziećmi?



### Palma i gałązki palmowe

Palma jest rośliną, w której nie ma niczego, czego człowiek Wschodu nie mógłby spożytkować. Dlatego też Babilończycy uważali ją za drzewo łaski oraz za drzewo boga. Dla Greków i Rzymian była drzewem światłości i dlatego jest poświęcona bogu światłości - Heliosowi lub Apollinowi. Zwycięzcy wielkich zawodów narodowych organizowanych przez Greków otrzymywali gałązkę palmy, zanim zostali ozdobieni wieńcem zwycięstwa. Zwyczaj ten przejęli też Rzymianie. Stąd w języku poetyckim „palma” określa się „zwycięstwo” i „nagrodę zwycięstwa”. W Ps 92 drzewo palmowe jest symbolem życia w pełni łaski. Palma w Piśmie Św. jest też niekiedy symbolem tego, co wzniosłe i doskonałe.

Św. Augustyn mówił, że gałązki palm są znakami uwielbienia, głoszącymi zwycięstwo. W sztuce chrześcijańskiej gałęzie palmowe są atrybutami męczenników, a drzewa palmowe, będące tłem świętych postaci, wyobrażają rajski ogród w niebie.



Powiada się: „Przy rąbaniu lecą wióry”. Albo: „Kto chce coś osiągnąć, musi brać pod uwagę straty”. Bogu obca jest taka kalkulacja. Nie chce poświęcić ani jednego źdźbła pszenicy. Lepiej przez chwile znieść chwast, niż zniszczyć choćby jedno źdźbło pszenicy. Taka jest miłość, którą Bóg darowuje ludziom.

### Ślady

Nie zawsze trzeba wkraczać na dziewicze obszary. Można iść śladami, które inni pozostawili. To prostsze. Bynajmniej nie znak słabości. Nawet Chrystus miał swego poprzednika. Droga zaś Jezusa jest tak wyrazista, że i za Nim można podążać.





## TERTIO MILLENIO ADVENIENTE

W naszym stuleciu wrócili męczennicy. A są to często męczennicy nieznanymi, jak gdyby „nieznani żołnierze”

wielkiej sprawy Bożej. Jeśli to możliwe ich świadectwa nie powinny zostać zapomniane w Kościele. Zgodnie z sugestią Konsystorza trzeba, ażeby Kościoły lokalne, zbierając konieczną dokumentację, uczyniły wszystko dla zachowania pamięci tych, którzy ponieśli męczeństwo. Będzie to miało niewątpliwie charakter i wymowę ekumeniczną. Chyba najbardziej przekonującym jest ten ekumenizm świętych, męczenników. *Communio sanctorum* mówi głośniejsz niż podziały. Martyrologium pierwszych wieków stanowiło podstawę kultu świętych. Głosząc i wielbiąc świętość swoich synów i córek, Kościół oddawał najwyższą cześć Bogu samemu. Czczył w męczennikach Chrystusa, który obdarzył ich łaską męczeństwa i świętości. Z czasem rozwinęła się praktyka kanonizacji, która do dziś trwa w Kościele katolickim i w Kościołach prawosławnych. Kanonizacje i beatyfikacje bardzo się pomnożyły w dzisiejszych czasach. Świadczą one o żywotności Kościołów

lokalnych, których jest dziś na świecie o wiele więcej, aniżeli w pierwszych wiekach i w pierwszym tysiącleciu. Największym hołdem dla Chrystusa ze strony wszystkich Kościołów na progu trzeciego tysiąclecia będzie ukazanie przemożnej obecności Odkupiciela w owocach wiary, nadziei i miłości złożonych poprzez ludzi tylu języków i ras, którzy poszli za Chrystusem różnymi drogami chrześcijańskiego powołania.

Tak więc zdaniem Stolicy Apostolskiej w perspektywie trzeciego tysiąclecia będzie uzupełnienie martyrologów Kościoła powszechnego, ze szczególnym uwzględnieniem świętości tych, którzy żyli Chrystusową prawdą także w naszych czasach. Należy popierać uznanie heroicznego cnót zwłaszcza świątobliwych wiernych świeckich, którzy realizowali swe powołanie chrześcijańskie w małżeństwie. Żyjąc przeświadczenie, że w rzeczywistości nie brak owoców świętości również w tym stanie, czujemy potrzebę znalezienia odpowiednich sposobów, ażeby świętość ta była przez Kościół stwierdzana i stawiana za wzór dla innych chrześcijańskich małżonków.

c.d.n.

Jan Paweł II



## 24 VII wspomnienie św. Kingi

Św. Kinga (1234 - 1292), księżna, dziewica, patronka diecezji tarnowskiej. Była córką króla węgierskiego, Beli IV, i jego małżonki, Marii cesarzówny bizantyjskiej. Około 1247 odbyły się na zamku krakowskim zaślubiny trzynastoletniej Kingi z dwudziestoletnim Bolesławem, księciem sandomierskim, którego



potrafiła nakłonić do życia w dojrzałej czystości; stąd historyczny przydomek księcia Bolesława: Wstydlivy. Jako księżna krakowska i sandomierska, pani pobożna i miłosierna, pomagała mężowi w rządzeniu krajem zniszczonym najazdami tatarskimi. Z jej osobą wiąże się legenda o odkryciu soli w Bochni, sprowadziła bowiem do Polski górników węgierskich, tzw. solników. Po śmierci męża wstąpiła do klasztoru klarysek, który sama ufundowała w Starym Sączu. Do dzisiaj jest on głównym sanktuarium Świętej, którą lud małopolski zaraz po jej śmierci zaczął otaczać kultem. Beatyfikował ją papież Aleksander VIII w 1690. Kanonizacji błogosławionej Kingi dokonał jej czciciel, Jan Paweł II, 6.VI.1999 w Starym Sączu.

## Osiem błogosławieństw

Smutek wzmiankowany w drugim z kolei błogosławieństwie oznacza smutek tych, których nawiedzają różne niepowodzenia życiowe, ludzi borykających się z trudnościami przez całe życie. To również smutek tych, którzy ubolewają nad własnymi grzechami i nad losem całego świata idącego coraz bardziej na zatracenie. Często wypada im również dzielić los ubogich z poprzedniego błogosławieństwa. „Pocieszenie” zaś obiecanie smutnym jako nagroda, przypomina „pociechę Izraela”, oczekiwaną przez Symeona, a będącą, specjalnym określeniem całego dzieła zbawienia. O nich również myślał Izajasz, gdy mówił: „Posłał mnie... aby pocieszać wszystkich zasnuconych, aby rozweselić płaczących na Syjonie... aby im dać olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały za-

miast zgnębienia na duchu” (61, 1-3). Ich szczęście przedstawia także św. Jan w księdze swych objawień: „On będzie Bogiem z nimi. I otrze z ich oczu wszelką łzę, i śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21, 3-4). Smutek i cierpienie w świetle Bożej opatrności zwraca serce człowieka do wyższych radości. Żydzi nazywali Mesjasza „pocieszycielem” (Łk 2, 25). Jezus obiecał i zapowiedział swym uczniom, że ich smutek przemieni się w radość; nie jest On bowiem wrogiem radości. Do dotkniętych cierpieniem i smutkiem skieruje słowa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię [...] a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 28 n.).